

Uszyła około 400 maseczek i na tym nie koniec

data aktualizacji: 2020.04.20 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Hanna Jaroszevska ze Skierniewic szyje maseczki ochronne i rozdaje je potrzebującym -rodzinie, sąsiadom, koleżankom z klubu. - Cieszę się, że choć tak mogę pomóc - mówi skierniewiczanka, która jest krawcową z zawodu.

- Słyszymy, że maseczki będziemy nosić długo, dlatego najlepiej zaopatrzyć się w kilka sztuk i to w takie wielokrotnego użytku - radzi krawcowa. - Te które ja szyję wykonane są z materiału, w środku wyściełane są flizeliną - tłumaczy.

Skierniewiczanka uszyła już ponad 400 maseczek, ale na tym nie koniec. Zapowiada, że ma czas i będzie dalej szyć, codziennie.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35349-uszyla-okolo-400-maseczek-i-na-tym-nie-koniec>